

POSTĘPOWANIE DOWODOWE A OPINIA BIEGŁEGO



adw. Jerzy Krotoski

Biegły sporządzając opinię na zlecenie sądu zobowiązany jest do korzystania z zebranego przez sąd materiału dowodowego i nie ma uprawnień do dokonywania ustaleń faktycznych we własnym zakresie.

W ostatnich latach coraz bardziej zauważalny jest wzrost znaczenia dowodu z opinii biegłego w procesie cywilnym. Praktyka pokazuje, iż obecnie w przeważającej liczbie spraw podstawą rozstrzygnięcia Sądu jest opinia biegłego sądowego powoływanego zarówno na wniosek strony, jak i z urzędu przez sam organ procesowy. Z jednej strony taki stan rzeczy związany jest ze znacznym skomplikowaniem życia codziennego poprzez nowoczesne technologie. Z drugiej strony sądy chętnie opierają swoje rozstrzygnięcia na jednoznacznych i stanowczych wnioskach wypływających z opinii biegłych sądowych. Dlatego też spektrum spraw, w których rzeczoznawcy powołani są przez Sąd do sporządzenia opinii jest coraz szerszy i bardziej różnorodny.

Zdarza się, iż Sądy przesyłają biegłemu postanowienie zawierające tezę dowodową wraz z materiałem dowodowym, który nie tylko nie jest wystarczający do sformułowania wiążącej opinii, lecz także często w ogóle nie daje możliwości jej sporządzenia. Z praktyki wynika, iż biegli nie zwracają akt do sądu ze wskazaniem, iż materiał dowodowy jest zbyt skromny do przygotowania opinii. Wręcz przeciwnie, biegli podejmują czynności zmierzające do uzupełnienia materiału dowodowego we własnym zakresie – faktycznie przeprowadzając postępowanie dowodowe. Praktyka ta jest jednak błędna i może doprowadzić do niekorzystnych konsekwencji zarówno procesowych, jak i także dotyczących osobiście biegłego.

Fundamentalną zasadą procesu cywilnego jest zasada kontryktoryjności. Zasada ta opiera się na założeniu, iż sąd orzeka w sprawie na podstawie materiału dowodowego wskazanego

przez strony procesu. Oznacza to, iż w interesie stron leży to, aby materiał dowodowy był kompletny i pozwalał na wydanie korzystnego dla nich rozstrzygnięcia. Opinia biegłego jest dowodem powoływanym w przypadku, gdy dla rozstrzygnięcia konieczne jest posiadanie wiadomości specjalnych. Podstawę do przygotowania opinii stanowi materiał dowodowy zgromadzony w toku procesu, a biegli nie są uprawnieni do jego uzupełniania, nawet jeśli uważają, iż jest on niekompletny. Częstym błędem jest przeprowadzanie przez biegłego czynności, które zastrzeżone są dla organu procesowego takich jak choćby przesłuchanie świadków czy też dowód z dokumentów. Obowiązkiem biegłego jest opieranie się na dowodach zgromadzonych w toku postępowania sądo-

wego, ponieważ konsekwencje jego niekompletności obciążają stronę procesu, na której spoczywa ciężar dowodu. Biegły uzupełniając postępowanie dowodowe wykonywałby czynności dowodowe faktycznie na rzecz tej strony procesu, która wbrew zasadzie kontryktoryjności nie przedstawiła kompletnego materiału dowodowego pozwalającego dokonać rozstrzygnięcia na jej korzyść. Skoro strona nie powołała dowodu z zeznań konkretnego świadka to biegły nie może naprawiać jej błędu poprzez przesłuchanie tego świadka. W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1999r.¹ (Sygn. akt: II UKN 239/99) szczegółowo omówiony został przypadek biegłego rzeczoznawcy, który zastąpił sąd ustalając za niego stan faktyczny w sprawie i przeprowadzając szczegółowe postępowanie dowodowe (w tym przesłuchiwał świadków). W rezultacie Sąd Najwyższy stwierdził, iż rozstrzygnięcie sądu było nieprawidłowe, ponieważ opierało się jedynie na ustaleniach faktycznych biegłego - sąd sam nie ustalił żadnych istotnych okoliczności.

Opinie biegłych, które zawierają ustalenia wykraczające poza materiał dowodowy zebrany w toku procesu – stanowią łatwy obiekt ataków strony, dla której opinia ta jest niekorzystna. Szczególnie istotnego znaczenia nabierają nieprawidłowe czynności biegłego w postępowaniu gospodarczym lub po uprzednim zastosowaniu przez sąd zobowiązania pełnomocników stron procesu ze skutkiem z art. 207 par 3 k.p.c. W takich sytuacjach powoływanie nowych twierdzeń i dowodów przez stronę procesu jest niedopuszczalne, oprócz przypadków wyjątkowych.



For Gamping Use Only - © WWW.123RF.COM

¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1999r., Sygn. akt: II UKN 239/99, LEX nr 528252.

Biegły we własnym zakresie przeprowadzałby zatem dowód, którego strony procesu faktycznie nie mogą już powołać, co prowadziłoby do poważnego naruszenia przepisów postępowania o prekluzji dowodowej. W takim przypadku zachodzi poważna groźba, iż opinia biegłego zostanie uznana za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia sporu, a biegły może zostać pozbawiony części wynagrodzenia za jej sporządzenie.

Rozwiązania dla sytuacji, w których materiał dowodowy jest niewystarczający do sporządzenia opinii podpowiada orzecznictwo Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 22 maja 1978r. Sąd Najwyższy stwierdził jednoznacznie, iż sąd może zasięgnąć opinii występującego w sprawie biegłego, czy i w jakim zakresie należałoby uzupełnić postępowanie dowodowe, aby zebrany w sprawie materiał i ustalenia faktyczne stanowiły wystarczającą podstawę do wydania opinii prawidłowej i wolnej od

niepewności związanej z niejasnym stanem faktycznym, do którego opinia ma się odnosić.² Jednocześnie należy podkreślić, iż to rolą biegłego jest zwrócenie uwagi sądu na niekompletność materiału dowodowego. Biegły winien zatem przeanalizować materiał dowodowy, a następnie przed przystąpieniem do sporządzania opinii zwrócić uwagę sądu na braki w ustaleniach stanu faktycznego. Pozwoli to biegłemu na uniknięcie dokonywania kolejnych uzupełnień opinii na żądanie sądu i przyspieszy samo postępowanie cywilne.

Na zakończenie podkreślam, iż biegły nie może dokonywać we własnym zakresie zarówno ustaleń faktycznych, jak i prawnych. To jedynie sąd uprawniony jest do rozstrzygnięcia sporu, a biegły jest niezależnym ekspertem, który nie może oceniać ani ustalać stanu faktycznego i prawnego.

Biegły nie może dokonywać we własnym zakresie zarówno ustaleń faktycznych, jak i prawnych. To jedynie sąd uprawniony jest do rozstrzygnięcia sporu, a biegły jest niezależnym ekspertem, który nie może oceniać ani ustalać stanu faktycznego i prawnego.

² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1978r., Sygn. akt: I CR 177/78, publ. OSP 1979/5/83.

PRAWO

SĄD NAJWYŻSZY O ODRĘBNEJ WŁAŚNOCI W BUDYNKU Ż JEDNYM LOKAŁEM

Notariusz odmówił jednej ze spółdzielni mieszkaniowych w Poznaniu sporządzenia aktu notarialnego – umowy o ustanowienie i przeniesienie własności lokalu użytkowego w trybie art. 17¹⁴ ustawy z 15 grudnia 2000r. o spółdzielniach mieszkaniowych (t. j. Dz. U. z 2003 r. nr 119, poz. 116 ze zm.) pomiędzy spółdzielnią i pięcioma osobami fizycznymi. Stwierdził, że czynność ta spełniałaby przesłanki nieważności czynności prawnej (art. 58 §. 1 KC). Uzasadnił to faktem niedostarczenia przez spółdzielnię stosownej dokumentacji, a poza tym uznał, że sporządzenie aktu nie jest możliwe ze względu na niemożliwość określenia nieruchomości wspólnej.

Spółdzielnia wniosła zażalenie. Notariusz przyznał, że jest w posiadaniu dokumentów, których brak pierwotnie stwierdził, ale w pozostałym zakresie podtrzymał swoje stanowisko. Przy rozpatrywaniu zażalenia sąd II instancji uznał, że należy się zwrócić do Sądu Najwyższego z pytaniem, czy w budynku, który obejmuje tylko jeden samodzielny lokal, można ustanowić odrębną własność tego lokalu. W uzasadnieniu stwierdził, że art. 17¹⁴ ustawy przyznaje osobie, której przysługuje własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu, roszczenie o zawarcie umowy o przeniesienie własności lokalu. Ale określenie „roszczenie o zawarcie umowy o przeniesienie własności lokalu” nie jest ścisłe, bo w istocie chodzi o umowę ustanowienia odrębnej własności lokalu. W tej sprawie istotne jest to, że umowa ma dotyczyć ustanowienia odrębnej własności lokalu użytkowego, który zajmuje cały pawilon. Jest to jedyny lokal w tym budynku.

Sąd Najwyższy podjął w odpowiedzi następującą uchwałę: **w budynku, który obejmuje tylko jeden lokal, nie można ustanowić odrębnej własności tego lokalu** (sygn. akt III CZP 85/10).

Opracowanie
Wojciech Gryglaszewski

AKTUALNOŚCI